

UKRAIŃSKA BAZA BEZZAŁOGOWCÓW NARESZCIE DZIAŁA

Dostarczone w ubiegłym roku na Ukrainę tureckie bezzałogowce rozpoznawczo-uderzeniowe Bayraktar TB2 rozpoczęły wreszcie służbę w docelowej jednostce. Mimo że maszyny przyjęto na uzbrojenie w październiku ubiegłego roku, problemy z biurokracją i funkcjonowaniem bazy w Starokonstantynowie de facto uziemiły maszyny aż do marca 2020 roku.

Pierwsze tureckie bezzałogowce taktyczne trafiły na Ukrainę w marcu 2019 roku i rozpoczęło się wówczas szybkie szkolenie personelu oraz procedury związane z weryfikacją parametrów, certyfikacją i próbami państwowymi. W październiku 2019 roku Ministerstwo Obrony Ukrainy oficjalnie mówiło o tym, że instruktorzy przeszkoleni w Turcji powrócili do kraju a maszyny kończyły próby w locie. Zorganizowano również bazę dla nowo sformowanej jednostki maszyn bezzałogowych, do której ściągano personel z doświadczeniem w obsłudze systemów tego typu.

Jednak jak poinformowały w lutym 2020 roku lokalne media, tworzenie jednostki utknęło w martwym punkcie ze względu na piętrzone problemy biurokratyczne oraz finansowe. Jednostka powstała w bazie lotniczej Starokonstantynów w obwodzie Chmielnickim, która należała do zamkniętej niemal dwie dekady wczesnej eskadry myśliwskiej. Jak łatwo się domyślić infrastruktura była w dość opłakanym stanie i wymagała znacznych inwestycji, na które środki napływały bardzo powoli. Wiele prac remontowych, szczególnie w zakresie kwater dla personelu, zrealizowano z pomocą lokalnych władz i wolontariuszy.

Czytaj też: [Ukraina: tureckie uzbrojone bezzałogowce w ostatniej fazie prób](#)

Okazało się również, że biurokracja wojskowa i lotnicza piętrzyła problemy w zakresie dopuszczenia dronów do eksploatacji, procedur obsługi czy zasad i regulacji lotów nowych bezzałogowców. Skutkiem było znaczne opóźnienie w szkoleniu i co za tym idzie dłużej potrwa osiągnięcie przez jednostkę gotowości operacyjnej.

Mimo to szkolenia trwają i wypracowywane są nowe standardy i regulacje związane z eksploatacją maszyn tego typu. Silnym impulsem dla intensyfikacji działań mających na celu wejście Bayraktarów do służby np. w działaniach na wschodzie kraju, były doniesienia o wysokiej skuteczności tych maszyn m.in. przeciw rosyjskiej produkcji systemom przeciwlotniczym i artylerii.

Czytaj też: [Tunezja kupuje tureckie drony. "Sprawdzone" w Libii](#)

Podobnie jak ich tureckie odpowiedniki, również ukraińskie maszyny Bayraktar TB2 uzbrojone są w naprowadzaną laserowo amunicję precyzyjną MAM-L o masie 22.5 kg produkcji tureckiego koncernu

Roketsan. Ten typ pocisków ma być wykorzystywany przez armię ukraińską i montowany jest w ramach dwustronnej kooperacji pomiędzy Roketsan i Ukroboronprom. Na zdjęciach z bazy Starokonstantynów można zobaczyć maszynę z czterema podwieszonymi pod skrzydłami MAM-L.

Taktyczna maszyna Bayraktar TB2 ma maksymalną masę startową 650 kg i rozpiętość skrzydeł 12 metrów. Pułap operacyjny do 6750 metrów i zasięg działania 150 km od stanowiska kierowania zapewniają szerokie możliwości użycia operacyjnego. Prędkość przelotowa to 130 km/h a maksymalna ponad 220 km/h. Napęd stanowi pojedynczy silnik tłokowy Rotax 912 o mocy 100 KM ze śmigłem pchającym.

Czytaj też: [Zmasowany atak dronów. Turecka operacja „Wiosenna tarcza” \[ANALIZA\]](#)

Ukraińskie siły zbrojne posiadają znaczne doświadczenie bojowe w zakresie użycia systemów bezzałogowych, jednak Bayraktar TB2 jest największym BSP w arsenale Kijowa i pierwszą maszyną klasy taktycznej. Współpraca Ukrainy i Turcji w zakresie bezzałogowców jest konsekwentnie rozszerzana i obecnie obejmuje również współpracę w budowie ciężkiej maszyny klasy HALE (High Altitude Long Endurance), oznaczonej jako Bayraktar Akinci. W grudniu ubiegłego roku jej prototyp wzbił się do pierwszego lotu napędzany dwoma silnikami produkcji ukraińskiej.